

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.). Rozważania de lege lata i de lege ferenda na kanwie orzecznictwa sądowego i poglądów Profesora Jana Łopuskiego*

Liability for Damage Caused by an Enterprise Set in Motion by Natural Forces (article 435 of Civil Code). De Lege Lata and de Lege Ferenda Considerations on the Basis of Jurisprudence and the Views of Professor Jan Łopuski

The issue of liability for damage caused by an enterprise set in motion by natural forces has received broad considerations in Polish literature. However, the progressing socio-economic development, and above all the widespread use of the forces of nature in business operations, impose a new look on art. 435 that origin dates back to the 1933 Code of Obligations. The purpose of the article is therefore an attempt to critically analyse the indicated provision of the Civil Code. The said analysis will take place on the one hand, on the rich achievements of domestic jurisprudence, and on the other, on the views of one of the greatest representatives of the doctrine of Polish insurance and civil law, Professor Jan Łopuski. The first part of the study contains de lege lata remarks. In the following, both polemical comments regarding jurisprudence and de lege ferenda postulates are presented.

Michał P. Ziemiak

*Doktor nauk prawnych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID – 0000-0001-8543-9458*

Magdalena Karolak

*Magister prawa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID – 0000-0003-2899-3131*

Słowa kluczowe:
przedsiębiorstwo, ruch, zasada ryzyka,
siły przyrody

Key words:
enterprise, motion, strict liability,
natural forces

<https://doi.org/10.36128/priv.vi32.111>

1. Wstęp

Problematyka odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa doczekała się w polskim piśmiennictwie szerszych rozważań. Niemniej, z uwagi na rozwój techniczny, technologiczny, społeczno-gospodarczy pozostaje ona wciąż aktualna, a w świetle coraz większej liczby orzeczeń sądowych, zmusza wręcz do dalszych analiz. Wskazać należy na wstępie, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa statuuje obecnie art. 435 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964. Kodeks

* Wyrażnie ograniczenie rozważań w tytule niniejszego artykułu do poglądów wyrażonych przez Prof. Jana Łopuskiego (zm. 10 września 2019 r.) jest zabiegiem celowym, ukierunkowanym na uhonorowanie pamięci tego wybitnego specjalisty z zakresu prawa morskiego, cywilnego i ubezpieczeniowego oraz Jego nieocenionego wkładu w rozwój polskiej doktryny i myśli prawnej.

cywilny¹ (dalej jako: k.c.). Komentowane uregulowanie² przewiduje zaostroszony rodzaj odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, tj. na zasadzie ryzyka, co stanowi odstępstwo od generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy³. Oznacza to, że dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu przedsiębiorstwo (zakład) za wyrządzoną szkodę element winy jest prawnie irrelevantny, bowiem podstawą obciążenia obowiązkiem wyrównania szkody nie jest zawinione zachowanie sprawcy szkody, lecz decyzja ustawodawcy abstrahująca od subiektywnej zarzucalności⁴. Odpowiedzialność ta powstaje także bez względu na

- 1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.). Art. 435 § 1 k.c. stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. § 2 stanowi, że przepis powyższy stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami.
- 2 Rozwiązanie legislacyjne z art. 435 k.c. nie stanowi *novum* w polskim prawie cywilnym, jest bowiem niemal wiernym odzwierciedleniem dawnego art. 152 § 1 Kodeksu zobowiązań (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. nr 82, poz. 598). Przepis ten stanowił, że właściciele przedsiębiorstw lub zakładów, uprawianych w ruch za pomocą sił przyrody albo wytwarzających materiały (pisownia oryginalna) wybuchowe lub posługujących się nimi, odpowiadają za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Od tej odpowiedzialności mogli się uwolnić tylko poprzez wykazanie, że szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za której czyny nie ponoszą odpowiedzialności, albo wskutek siły wyższej.
- 3 Zob. Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1967), 9-12; zob. także Mariusz Zelek, „O kryteriach kwalifikacji przedsiębiorstwa lub zakładu jako uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.)” *Przegląd Sądowy*, nr 3 (2019): 70-71.
- 4 Zob. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 10.

to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego⁵. Nie wyklucza bowiem odpowiedzialności okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami⁶ (np. przepisami wyznaczającymi dopuszczalny poziom pól elektromagnetycznych w środowisku⁷, przepisami administracyjnymi określającymi dopuszczalny stopień zanieczyszczenia powietrza, przyjętymi powszechnie standardami bezpieczeństwa itp.). **Kluczowe dla dalszych rozważań jest uzasadnienie wprowadzenia zaostrzonej zasady odpowiedzialności. Otóż opiera się ono na założeniu, że samo funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza szczególne zagrożenie dla otoczenia, tj. niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego takie przedsiębiorstwo (zakład)**⁸. Jak trafnie wywodził Jan Łopuski, „Podstawowym celem

- 5 Poszkodowany nie musi zatem prowadzić dowodu co do tego, iż zachowanie prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) było bezprawne, a z drugiej strony dowód braku bezprawności nie może zwolnić od odpowiedzialności z art. 435 k.c. – zob. Wojciech Dubis, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2019, Legalis), pkt I.1.
- 6 Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, LEX nr 4713, w której SN wskazał, że zakład przemysłowy odpowiada na podstawie art. 435 § 1 k.c. za szkody spowodowane emitowaniem substancji trujących również wtedy, gdy stężenie ich nie przekracza norm ustalonych w odpowiednich przepisach, „chyba że chodzi o powszechnie odczuwane w danym rejonie skutki pogorszenia się środowiska przyrodniczego”.
- 7 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 grudnia 2014 r., VI ACa 347/14, LEX nr 1663094.
- 8 Szczególnie w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii wykorzystywanych w takiej działalności, czy wytwarzaniem lub posługiwaniem się środkami wybuchowymi. Użycie pracy maszyn, energii, skomplikowanych procesów chemicznych i technologicznych itp. generuje większe niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody prawnie chronionym dobrom innych podmiotów. To właśnie motyw szczególnego niebezpieczeństwa stanowił *ratio legis* wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do Kodeksu cywilnego. Zob. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 52-57; Jan Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa przedsiębiorstw państwowych uprawianych w ruch siłami przyrody* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1968), 36-39. Zob. także Monika Wałachowska, Michał P. Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, red. Magdalena Habdas, Mariusz Fras, t. III (Warszawa:

odpowiedzialności z tytułu ryzyka jest zapewnienie właściwej ochrony osobom, które doznały szkód spowodowanych działalnością niebezpieczną dla otoczenia; odpowiedzialność podmiotu prowadzącego taką działalność ma zapewnić im kompensację. Tego rodzaju odpowiedzialność przybiera jednak różne postacie w zależności od treści wprowadzającej ją normy prawnej, ukształtowanej ustawowo, a w niektórych systemach prawnych przez orzecznictwo; od tego zależy też zakres cywilnoprawnej ochrony, jaką zapewnia ona poszkodowanym⁹.

Analizując bogate orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w przedmiotowym zakresie należy zauważyć, że na tle poszczególnych spraw pojawia się wiele zagadnień prawnych wymagających zarówno szerszego omówienia, jak i krytycznej analizy. Przede wszystkim należy podkreślić, że *de lege lata* przyjmuje się, iż odpowiedzialność z art. 435 k.c. wystąpi w następujących okolicznościach ujętych w treści samego przepisu. Po pierwsze, podmiot, którego odpowiedzialność podlega rozważeniu na gruncie komentowanego przepisu, winien być podmiotem prowadzącym przedsiębiorstwo lub zakład. Po drugie, prowadzenie przedsiębiorstwa lub zakładu odbywa się na własny rachunek prowadzącego. Po trzecie, przedsiębiorstwo lub zakład obligatoryjnie wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, co stanowi jego siłę napędową, *conditio sine qua non* funkcjonowania jako takiego¹⁰. Przesłankami odpowiedzialności są zaś: ruch przedsiębiorstwa (zakładu), szkoda, związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) a szkodą. Pojawia się jednak pytanie, czy po tylu latach obowiązywania przedmiotowego przepisu nadal odpowiada on potrzebom społeczno-gospodarczym współczesnego obrotu cywilnoprawnego czy gospodarczego. Jak słusznie zauważył Jan Łopuski, stosowanie urzędzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody uległo upowszechnieniu, rozwój cywilizacji przynosi coraz to nowe postacie zagrożeń, natężenie niebezpieczeństwa ulega zróżnicowaniu, wobec czego należy rozważyć, czy niebezpieczeństwo stwarzane przez działalność wprawianą w ruch za pomocą sił przyrody ma nadal charakter szczególnie, uzasadniający w każdym przypadku wprowadzenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka¹¹. Wreszcie, analizując bogate orzecznictwo

Wolters Kluwer, 2018), 519; Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 72. Zob. też m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lipca 2016 r., III APa 12/16, LEX nr 2115472.

- 9 Jan Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z użyciem sił przyrody (art. 152 k.z.): jej znaczenie i ewolucja w perspektywie minionego 70-lecia” *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 3 (2004): 684.
- 10 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 93; Dubis, „Komentarz do art. 435”, pkt I.3.
- 11 Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody”, 666, 672.

sądów nie sposób nie odnieść wrażenia, że wspomniane *ratio legis* art. 435 k.c. uległo niejako zapomnieniu w praktyce stosowania tego przepisu, a on sam stał się „wygodnym” rozwiązaniem – zarówno dla sędziów, jak i profesjonalnych pełnomocników – dla rozstrzygania sporów odnoszących się do funkcjonowania przedsiębiorstw. Inaczej mówiąc, można zaryzykować tezę o istnieniu swoistego trendu do kwalifikowania coraz większej liczby przedsiębiorstw jako wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody¹², co w wielu wypadkach rodzi wątpliwości natury dogmatycznej i aksjologicznej.

Z powyższych względów, celem niniejszego artykułu jest próba ukazania węzłowych zagadnień związanych ze stosowaniem art. 435 k.c. w realiach współczesnego obrotu gospodarczego oraz wypracowania postulatów *de lege ferenda*, w szczególności w świetle jakże wciąż aktualnych poglądów Jana Łopuskiego.

2. Podstawowa charakterystyka *de lege lata*

Za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 k.c. uznaje się zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej (zgodnie z art. 55¹ k.c.). Brak jest w k.c. definicji legalnej zakładu, dlatego można przyjąć, że jest to również pewien zorganizowany zespół majątkowy, który służy prowadzeniu określonej działalności, niekoniecznie o charakterze gospodarczym (np. zakłady badawcze)¹³. Na gruncie komentowanego przepisu irrelevantne jest jednak

12 Przykłady orzeczeń wpisujących się w nurt owego „trendu” przedstawione zostaną w dalszej części niniejszego opracowania.

13 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 86-87. Zob. także Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 520. Ze stanowiskiem tym nie zgadzają się jednak niektórzy przedstawiciele doktryny, np. Iwona Długoszewska-Kruk, której zdaniem zaostrożona odpowiedzialność na gruncie komentowanego przepisu jest uzasadniona komercyjnym charakterem prowadzenia tego typu działalności i jej wyraźnym nastawieniem na zysk, wobec czego pojęcie „zakładu” należy utożsamiać ze znaczeniem, w jakim funkcjonuje ono na gruncie przepisów prawa gospodarczego i podatkowego, tj. jako funkcjonalnie odrębnej jednostki stanowiącej część przedsiębiorstwa (filia, agenda, ośrodek zamiejscowy, oddział przedsiębiorstwa) – zob. Iwona Długoszewska-Kruk, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki (Warszawa: C.H. Beck, 2019), Legalis, pkt I.4. W ocenie Autorów niniejszego artykułu stanowisko to nie jest słuszne. Ideą wprowadzenia przez ustawodawcę odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest szczególne niebezpieczeństwo, jakie istnieje w związku z przetwarzaniem elementarnych sił przyrody w określonej działalności, podwyższone ryzyko zagrożenia szkodą. W całości zmechanizowany zakład

kryterium prowadzenia działalności gospodarczej, a także struktura organizacyjna przedsiębiorstwa czy zakładu. Natomiast istotne jest, by określony podmiot (osoba fizyczna, osoba prawna czy jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną) prowadził takie przedsiębiorstwo lub zakład „na własny rachunek”, a więc we własnym szeroko pojętym interesie, np. w celu uzyskania dochodu¹⁴. Odpowiedzialność nie jest zależna od istnienia i rodzaju tytułu prawnego, na podstawie którego ów podmiot posługuje się urządzeniami przetwarzającymi elementarne siły przyrody, lecz decydujące jest wykonywanie faktycznego władztwa dla siebie. Może ją ponieść podmiot, który formalnie jest właścicielem lub posiada inny tytuł prawny do prowadzenia przedsiębiorstwa (zakładu), np. na podstawie umowy dzierżawy, czy umowy leasingu. Jednakże to kwalifikacja faktyczna, a nie prawna, decyduje o prowadzeniu przedsiębiorstwa lub zakładu „na własny rachunek”, dlatego też odpowiedzialność może zostać przypisana osobie, która posługuje się urządzeniami przetwarzającymi elementarne siły przyrody nawet bez tytułu prawnego, np. po wygaśnięciu umowy dzierżawy¹⁵. Jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się faktycznie we władztwie kilku podmiotów, ich odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem jest solidarna¹⁶. Prowadzenie przedsiębiorstwa lub zakładu

badawczy, mimo iż nie prowadzi działalności o charakterze gospodarczym, może zasadniczo stwarzać niebezpieczeństwo takie jak przedsiębiorstwo oparte w całości na przetwarzaniu elementarnych sił przyrody na pracę (np. zakład doświadczalny zajmujący się badaniem, projektowaniem i wdrażaniem pewnych rozwiązań energetycznych). Nie oznacza to jednak, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie legislacyjne nie wymaga modyfikacji, polegającej chociażby na uzależnieniu odpowiedzialności od tego, jak siły przyrody są wykorzystywane, o czym mowa w dalszej części artykułu.

- 14 Zob. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 102-106; Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 520. Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012 r., I ACa 302/12, LEX nr 1220464.
- 15 Zob. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 100 i n.; Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 520.
- 16 Zgodnie z art. 441 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Mogą pojawić się jednak problemy w zakresie tego, jakie roszczenia przysługują poszkodowanemu przeciwko osobom odpowiedzialnym oraz jak kształtuje się regres między współodpowiedzialnymi. Rozkład regresu według stopnia winy lub rozmiarów przyczynienia się (art. 441 § 2 k.c.) wydaje się zawodzić przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Ramy niniejszego opracowania

„na własny rachunek” oznacza, że na gruncie komentowanego przepisu wyłączona jest odpowiedzialność w odniesieniu do osób, które posługują się urządzeniami przetwarzającymi elementarne siły przyrody w cudzym interesie, np. dzierżyciel, syndyk, kurator¹⁷. W każdym razie odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa ponosi podmiot, który prowadzi przedsiębiorstwo lub zakład w momencie wystąpienia zdarzenia szkodzącego, nawet jeżeli szkoda ujawni się dopiero wówczas, gdy przedsiębiorstwo lub zakład prowadzi już inny podmiot¹⁸. Z uwagi na art. 55⁴ k.c. możliwe jest także zastosowanie konstrukcji odpowiedzialności solidarnej.

Wreszcie, by przypisać określonemu podmiotowi odpowiedzialność z art. 435 k.c., konieczne jest, by przedsiębiorstwo wprawiane było w ruch dzięki wykorzystaniu sił przyrody, przykładowo wskazanych w komentowanym przepisie (którymi nie są siła człowieka lub zwierzęcia)¹⁹. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które w swym całokształcie wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. Innymi słowy, siły przyrody powinny stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, a posługiwanie się nimi jedynie do działań wspomagających nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności z art. 435 k.c.²⁰. **Chodzi o taki stan nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, by od tego zależało w ogóle jego funkcjonowanie**²¹. W celu zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarczy, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ obecnie trudno znaleźć przedsiębiorstwo, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody²². Chodzi jednak o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn

nie pozwalają jednak na szerszą analizę tego zagadnienia. Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 112-117. Zob. także m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 marca 2016 r., I ACa 1117/15, LEX nr 2067991.

- 17 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 102-106. Zob. także Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 520.
- 18 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 521.
- 19 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 88-89; Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa*, 53.
- 20 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 92-93.
- 21 Ibidem. Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2017 r., I ACa 197/16, LEX nr 2279516.
- 22 Zob. Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 73.

i innych urządzeń przetwarzających²³. Dla możliwości zastosowania art. 435 k.c. konieczne jest ustalenie, czy globalny cel pracy przedsiębiorstwa uzależniony jest od użycia sił przyrody oraz czy korzystanie z tych sił stanowi *conditio sine qua non* istnienia przedsiębiorstwa w tym sensie, że cała jego struktura, system organizacji pracy dostosowany jest do sił przyrody, jakimi się ono posługuje²⁴, np. czy wykorzystywanie sił przyrody stanowi warunek konieczny osiągnięcia przez przedsiębiorcę zamierzonych celów gospodarczych. Do przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie będzie wystarczające wykorzystywanie sił przyrody jedynie do uruchomienia niektórych elementów, narzędzi lub urządzeń²⁵. Przy ustalaniu zakresu zastosowania art. 435 § 1 k.c. należy wziąć pod uwagę stopień zagrożenia, wynikający ze stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki²⁶.

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym pojęcie „ruch przedsiębiorstwa”, którym posługuje się ustawodawca w art. 435 k.c., należy ujmować szeroko, a więc w odniesieniu do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą²⁷. Chodzi w istocie o całokształt działalności przedsiębiorstwa, a nie „ruch” pojmowany mechanicznie jako funkcjonowanie

-
- 23 Ibidem. Zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., III PK 77/17, LEX nr 2566510.
- 24 „Można zatem bez wielkiej przesady powiedzieć, że istnienie samego przedsiębiorstwa byłoby bez nich [sił przyrody] niemożliwe” – Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 93. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2018 r., I ACa 1412/17, LEX nr 2635196.
- 25 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 93. Zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387.
- 26 Zob. Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 74-75 i przytoczone tam poglądy poczynione na gruncie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, LEX nr 2180. Zdaniem Mariusza Zelek, kryteria te należy uznać za nieprecyzyjne, ponieważ nie jest jasne, jaki stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń oraz jaki stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę jest wystarczający dla uznania, że dane przedsiębiorstwo jest wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody i jakie znaczenie w tym kontekście ma ogólny poziom techniki.
- 27 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 122-123; Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa*, 60-61.

konkretnych, poszczególnych urządzeń²⁸. Dlatego też ruch przedsiębiorstwa może wykraczać poza siedzibę przedsiębiorstwa czy teren, na którym znajdują się urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody²⁹. **Słusznie wskazuje Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska, iż – biorąc pod uwagę wspomniany już motyw wprowadzenia zaostrzonej odpowiedzialności do art. 435 k.c. – przez określenie „ruch przedsiębiorstwa” należy rozumieć kompleks faktów prowadzących do ujawnienia stwarzanego przez przedsiębiorstwo niebezpieczeństwa³⁰. Ponadto, do wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa dochodzi zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił jak i wtedy, gdy pozostaje w związku tylko z samym ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości.** Dlatego też nie jest konieczne, by szkodę spowodowało konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody. Wystarczy, by istniał adekwatny związek przyczynowy między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości a powstałą szkodą³¹. Relacja

- 28 Chodzi w istocie o „(...) ogół działalności organizacyjno-produkcyjnej lub organizacyjno-usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia” Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 123. Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2012 r., I ACa 1146/12, LEX nr 1246689.
- 29 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 533.
- 30 Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 123.
- 31 Ibidem, s. 77, 80; zgodnie z art. 361 § 1 k.c., według którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11, LEX nr 1313654. Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, LEX nr 1036607, w którym SN orzekł, że unormowanie art. 435 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W ocenie SN, dla obciążenia prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarcza, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Zagadnienie związku przyczynowego na gruncie komentowanego przepisu jest zagadnieniem spornym, jednakże większość doktryny opowiada się za teorią adekwatnego związku przyczynowego. Do tego poglądu, zdaniem Autorów niniejszego artykułu, należałoby się przychylić. Szerzej donośnie

kauczalna między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą nie musi być związkiem bezpośrednim, lecz może składać się z ogniw pośrednich, z których dopiero ostatecznie doprowadzi do powstania szkody. W tym przypadku każde ogniwo musi być uznane za normalne następstwo przyczyny go poprzedzającej, tak by efekt całej relacji kauzalnej można było uznać za normalne następstwo czynnika, który go zapoczątkował³². Ruch przedsiębiorstwa może być też jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody.

Obecnie nie jest możliwe enumeratywne wskazanie, które przedsiębiorstwo (zakład) będzie tym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. Oceny należy dokonywać każdorazowo w odniesieniu do okoliczności konkretnej, indywidualnej sprawy, przy uwzględnieniu charakterystyki oraz celu działalności danego podmiotu. Dla ułatwienia dokonania takiej oceny można przeprowadzić *sui generis* test, polegający na podjęciu następujących czynności³³. Po pierwsze, należy zweryfikować, czy w danym przedsiębiorstwie wykorzystywane są siły przyrody w rozumieniu wyjaśnionym powyżej oraz jaki jest cel działania takiego podmiotu. Następnie, z tak dokonanej identyfikacji należy „usunąć” element wykorzystania sił przyrody. Jeżeli cel działalności przedsiębiorstwa nie może zostać osiągnięty bez wykorzystania elementarnych sił przyrody, przypisanie odpowiedzialności z art. 435 k.c. wydaje się możliwe. Jeżeli jednak cel działalności przedsiębiorstwa można osiągnąć bez wykorzystania sił przyrody, art. 435 k.c. nie znajdzie zastosowania. Innymi słowy, ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie komentowanego przepisu, należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa. Należy mieć jednak na uwadze specyfikę danego rodzaju działalności i każdorazowo dokonywać oceny *ad casum*. Uwzględnianie ustaleń sądów w sprawach innych przedsiębiorstw, choćby prowadzących działalność analogiczną, bez ustalenia, czy porównywalne są ich struktura, stopień wykorzystania określonych technologii i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody oraz ich niezbędności dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, nie wydaje się uprawnione³⁴. Analizując dotychczasowe orzecznictwo wskazać można, że sądy bezdyskusyjnie uznają odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. podmiotów prowadzących

do problematyki związku przyczynowego i art. 435 k.c. zamiast wielu zob. Katarzyna Krupa-Lipińska, *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020), LEX, pkt 3.4 i n.

32 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 533.

33 Ibidem, 522.

34 Ibidem, 530.

przedsiębiorstwa (zakłady), takie jak zakład energetyczny³⁵, gazowniczy³⁶, górniczy³⁷; przedsiębiorstwo transportu kolejowego³⁸; przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji³⁹; przedsiębiorstwo transportu morskiego⁴⁰; przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją konstrukcji metalowych, grzejników, kotłów, cystern itp.⁴¹; przedsiębiorstwo robót budowlanych⁴²; przedsiębiorstwo zajmujące się segregacją odpadów⁴³; przedsiębiorstwo zajmujące się skupem złomu, sortowaniem metalu oraz eksploatujące urządzenia koksownicze⁴⁴; przedsiębiorstwo prowadzące młyn elektryczny⁴⁵; lakiernia⁴⁶. Natomiast odpowiedzialności z art. 435 k.c. sądy nie przypisywały np. spółdzielni mieszkaniowej⁴⁷ czy podmiotom

-
- 35 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 530800.
- 36 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 sierpnia 1991 r., I ACr 146/91, LEX nr 5412.
- 37 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 2008 r., V ACa 247/08, LEX nr 523893.
- 38 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1967 r., I PR 60/67, LEX nr 1169335.
- 39 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, LEX nr 8737; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 maja 2018 r., II C 1528/14, LEX nr 2520650.
- 40 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, LEX nr 49009.
- 41 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2013 r., I ACa 279/13, LEX nr 1327531.
- 42 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, LEX nr 361291.
- 43 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r., III APa 12/13, LEX nr 1331029.
- 44 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2013 r., III APa 27/13, LEX nr 1388824.
- 45 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1011/12, LEX nr 1289486.
- 46 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 maja 2014 r., III APa 4/14, LEX nr 1477032.
- 47 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, LEX nr 201291.

prowadzącym kino⁴⁸, kurzą fermę⁴⁹; niewielkich rozmiarów zakład świadczący usługi w zakresie dekarstwa⁵⁰; magazyn, w którym większość pracy wykonywana jest za pomocą siły rąk ludzkich⁵¹.

Wyrównanie uszczerbku na gruncie art. 435 k.c. obejmuje zarówno szkodę na osobie (majątkową, ale też krzywdę), jak i na mieniu (*damnum emergens*, np. zniszczenie rzeczy, oraz *lucrum cessans*, np. gdy wskutek dewastacji pola ze zbożem nie jest możliwe osiągnięcie dochodu ze sprzedaży płodów rolnych)⁵². Jak już wskazano, odpowiedzialność z art. 435 k.c. może obejmować kompensację zarówno tych szkód, które wynikają zarówno bezpośrednio z ruchu konkretnej maszyny (np. gdy wskutek awarii maszyny doszło do uszkodzenia ciała), jak i tych szkód, które pozostają w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości⁵³ (np. szkody wyrządzonej na skutek wydzielania przez jego urządzenia ścieków, gazów, spalin⁵⁴, nadmiernego hałasu, polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości sąsiadującej ze „źródłem” takiego hałasu⁵⁵; szkody powstałej np. w konsekwencji poślizgnięcia się pasażera na oblodzonym peronie, gdy pociągu nie było na stacji; itp.), ale także tych szkód, które są efektem relacji kauzalnej składającej się z wielu ogniw, z których dopiero ostatnie stanowi bezpośrednią przyczynę uszczerbku. Omawiany przepis przewiduje obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej komukolwiek, co oznacza, że katalog potencjalnych osób poszkodowanych jest szeroki. Obowiązek kompensacji powstanie także w odniesieniu do np. pracowników czy prokurentów, działających w ramach

-
- 48 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, LEX nr 2710213.
- 49 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, LEX nr 3420.
- 50 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2015 r., III APa 7/15, LEX nr 1771022.
- 51 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 grudnia 2013 r., III APa 6/12, LEX nr 1409207.
- 52 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 535.
- 53 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11, LEX nr 1313654.
- 54 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1971 r., II CR 619/70, LEX nr 1252, w którym SN przyjął odpowiedzialność na gruncie komentowanego przepisu za szkodę w postaci rozstroju zdrowia powstałą u osób mieszkających w pobliżu kopalni na skutek hałasu wytwarzanego pracą wentylatora szybu kopalni.
- 55 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 533.

struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa⁵⁶. Stąd też art. 435 k.c. stanowi nierzadko podstawę dochodzenia roszczeń uzupełniających za wypadki przy pracy⁵⁷. Status osoby poszkodowanej przysługiwać może więc zarówno osobom trzecim, jak i wszystkim innym podmiotom „włączonym” w ruch tego typu przedsiębiorstwa. Szkada na osobie, poniesiona przez pracownika, lecz przy wykonywaniu grzecznościowej i nieodpłatnej usługi w miejscu zamieszkania przełożonego, nie będzie objęta obowiązkiem kompensacji na podstawie art. 435 k.c.⁵⁸. Odpowiedzialność związana z działaniami uznanymi przez ustawodawcę za szczególnie niebezpieczne uregulowana została w odrębnych od kodeksu cywilnego ustawach, np. z zakresu prawa atomowego⁵⁹, lotniczego⁶⁰, czy przewozowego⁶¹.

Wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) na gruncie art. 435 k.c. jest możliwe w przypadku wystąpienia jednej z okoliczności egzoneracyjnych – siły wyższej, wyłącznej winy osoby trzeciej

56 Choć zgłaszane były poglądy odmienne, np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 1967 r., I PR 60/67, LEX nr 1169335 orzekł, że odpowiedzialność pracodawcy względem pracownika na podstawie art. 435 k.c. jest uzasadniona tylko w tych wypadkach, gdy pracownik znajduje się w sytuacji osób trzecich, a więc np. jest pasażerem podróżującym poza służbą lub znajduje się na terenie eksploatowanym przez kolej nie w ramach wykonywania pracy. Stanowisko to nie znalazło jednak w orzecznictwie większej aprobaty.

57 Zob. Wałachowska, Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, 535.

58 Ibidem, 543.

59 Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1792 ze zm.); zob. art. 100-108, które regulują odpowiedzialność za szkodę jądrową.

60 Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1580 ze zm.); zob. art. 206-207, które regulują odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statku lotniczego. Zob. także Anna Konert, *Odpowiedzialność za szkodę na ziemi wyrządzoną ruchem statku powietrznego* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 124-137.

61 Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 8); zob. art. 65 i n., które regulują odpowiedzialność przewoźnika za szkody w substancji przesyłki i opóźnienie w przewozie. „Takie uregulowanie przesłanek odpowiedzialności przewoźnika wskazuje jednoznacznie, że chodzi tu o niezależną od winy odpowiedzialność obiektywną (na zasadzie ryzyka)” – zob. Krzysztof Wesółowski, „Komentarz do art. 65”, [w:] *Prawo przewozowe. Komentarz*, red. Dorota Ambrożuk, Daniel Dąbrowski, Krzysztof Wesółowski, wyd. II (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019) Lex/el, pkt III.A.

bądź wyłącznej winy poszkodowanego⁶². Za siłę wyższą, zgodnie z obowiązującą na gruncie prawa polskiego tzw. koncepcją obiektywną, uznaje się wyłącznie zdarzenie charakteryzujące się trzema następującymi cechami: zewnętrżnością (gdy zdarzenie następuje poza strukturą przedsiębiorstwa lub zakładu), niemożliwością jego przewidzenia (nadzwyczajność, nagłość) oraz niemożliwością zapobieżenia jego skutkom (przemożność, a więc niezdolność do odparcia nadchodzącego niebezpieczeństwa)⁶³. Zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jest okolicznością egzoneracyjną, jeżeli ma charakter sprawczy wobec szkody, która nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa (np. śmierć samobójcza pod kołami pociągu nie jest normalnym następstwem funkcjonowania przedsiębiorstwa kolejowego)⁶⁴. Jak wywodził Adam Szpunar, wina wyłączna to taka, która jest na tyle poważna, że według nauki i doświadczenia życiowego, tylko ona może być brana pod uwagę jako przyczyna szkody⁶⁵. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na prowadzącym przedsiębiorstwo jako na osobie, która dąży do wyłączenia swojej odpowiedzialności (art. 6 k.c.)⁶⁶. Oczywiście konieczność wykazania przez prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład

62 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 133, Dubis, „Komentarz do art. 435”, pkt II.

63 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 186-197; Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa*, 67-70. Zob. także m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 listopada 2019 r., III APa 15/19, LEX nr 2750252; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2012 r., III APa 9/12, LEX nr 1240185.

64 Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 159-162, 175-182; Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa*, 62-66. Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 listopada 2015 r., I ACa 265/15, LEX nr 1957355.

65 Zob. Adam Szpunar, „Głosa do wyroku SN z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 315/88” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 4 (1990), nr 4: poz. 217.

66 Źródło zdarzenia powodującego szkodę może pozostawać dla poszkodowanego nieznaną, dlatego nie można stawiać przed nim nierealnego do spełnienia wymogu wykazania normalnego związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a doznana szkodą. Oznacza to, że ustawodawca w art. 435 k.c. kreuje domniemanie, które pozwany może obalić poprzez wykazanie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. Zob. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 78; Szachułowicz, *Odpowiedzialność deliktowa*, 59, 61.

okoliczności egzoneracyjnych nie wystąpi, jeżeli poszkodowany nie udowodni przesłanek odpowiedzialności⁶⁷.

3. Artykuł 435 k.c. – studium przypadku

W świetle powyższych wywodów nie budzi więc wątpliwości możliwość zakwalifikowania podmiotu prowadzącego np. przedsiębiorstwo energetyczne, zakład gazowniczy czy przedsiębiorstwo transportu morskiego do grupy podmiotów ponoszących odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. Niemniej, kontrowersje mogą pojawić się w odniesieniu do podmiotów prowadzących, chociażby aquapark, park rozrywki, aeroklub, szpital z polikliniką, port lotniczy czy supermarket.

Odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. podmiotu prowadzącego aquapark przyjął Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 24 marca 2015 r.⁶⁸. Sprawa dotyczyła szkody, jaką poniósł małoletni powód, korzystając ze zjeżdżalni wodnej. Wskutek uderzenia głową o element konstrukcyjny zjeżdżalni doznał m.in. wstrząsu mózgu oraz urazu części szyjnej kręgosłupa. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo uznając, że art. 435 § 1 k.c. nie jest odpowiednią materialnoprawną podstawą przyjęcia odpowiedzialności prowadzącego aquapark. W ocenie Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej zjeżdżalnia wykorzystuje co prawda energię elektryczną do doprowadzania wody na jej szczyt, jednak samo wykorzystanie urządzeń korzystających z takiego czy innego rodzaju energii nie daje podstaw do zastosowania zasady ryzyka z art. 435 § 1 k.c. Przedsiębiorstwo w postaci aquaparku nie jest jako całość wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a jego zasadniczym przedmiotem działania nie jest przetwarzanie tych sił na pracę bądź inny rodzaj energii. Ponadto, zjeżdżalnia działałaby także, gdyby nie była na nią pompowana woda – mogłoby to tylko spowodować zmianę szybkości i komfortu zjazdu. Siły przyrody muszą stanowić realne, szczególne zagrożenie dla otoczenia, a zdaniem sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie stopień zagrożenia ze strony urządzeń wykorzystywanych w prowadzeniu aquaparku nie był wysoki i nie powodował szczególnego zagrożenia dla osób z nich korzystających. Ze stanowiskiem tym nie zgodził się sąd drugiej instancji. Podkreślił m.in., że rozważając odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c., w każdym przypadku należy uwzględnić faktyczne znaczenie określonych technologii w działalności tego przedsiębiorstwa i ustalić, czy możliwe było osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Prowadzenie przedsiębiorstwa zajmującego się utrzymywaniem pływalni, a także wykonywaniem

67 Zob. Rafał Morek, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C.H. Beck, 2020), Legalis, pkt D.I.23.

68 Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 marca 2015 r., III Ca 1759/14, LEX nr 1831050.

dotychczas atrakcji dla osób przebywających na pływalniach związanych ze zjeżdżalniami, wymaga dla realizacji podstawowych celów przedsiębiorstwa – czyli chociażby podgrzania wody w basenach – użycia sił przyrody, co jest immanentnie związane z prowadzeniem tego rodzaju przedsiębiorstwa, albowiem gdyby woda w basenach nie była w odpowiedniej temperaturze, to nikt nie skorzystałby z możliwości pływania, czy też przebywania w niej. Z tego też płynie wniosek, że aquapark jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, które są konieczne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Ponadto, siły przyrody wykorzystywane są także w celu uzdatniania wody w basenach, co również stanowi niezbędny element bezpiecznego jego prowadzenia, natomiast bez ciągłego zasilania elektrycznego zjeżdżalnia nie mogłaby prawidłowo funkcjonować, albowiem do zjeżdżalni pompowana jest woda, konieczna dla jej bezpiecznej eksploatacji, co wynika bezpośrednio z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Paradoksalnie, wywody sądu drugiej instancji – w przeciwieństwie do stanowiska sądu rejonowego – były więc całkowicie oderwane od *ratio legis* art. 435 k.c., ogniskując się wyłącznie na zagadnieniu wykorzystania sił przyrody. Wydaje się, że wywody Sądu Rejonowego zmierzały w kierunku, uwzględniającym motyw wprowadzenia zaostrzonej odpowiedzialności. Nawet jeśli przyjąć, że funkcjonowanie aquaparku jako całości uzależnione jest od wykorzystania sił przyrody, nie należy automatycznie – niejako z samego faktu uprawiania w ruch za pomocą sił przyrody – przyjąć odpowiedzialność prowadzącego na podstawie art. 435 § 1 k.c. (tj. bez zbadania tego, jaki potencjał szkodenia aquapark generuje). Inaczej mówiąc, w przypadku aquaparku wykorzystanie sił przyrody nie musi zawsze stwarzać szczególnego niebezpieczeństwa ani wysokiego prawdopodobieństwa wyrządzenia szkody.

Idąc dalej, w wyroku z dnia 25 września 2013 r.⁶⁹ Sąd Okręgowy w Nowym Sączu przyjął odpowiedzialność prowadzącego park rozrywki (lunapark) na podstawie art. 435 § 1 k.c. Młodoletni powód podczas korzystania z dmuchanej zjeżdżalni doznał szkody na osobie w postaci złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem. Podzielając rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy przyjął, że prąd elektryczny stanowił warunek konieczny dla bezpiecznej eksploatacji takiej zjeżdżalni. Zejście powietrza z poduszki i spadek z niej ciśnienia na skutek zsunienia się przewodu zasilającego, wyłączenie prądu elektrycznego, zepsucie się silnika i dmuchawy, zostały wymienione przez biegłego w opinii jako główne czynniki ryzyka. Oznacza to, że bez ciągłego zasilania elektrycznego zjeżdżalnia nie mogłaby prawidłowo funkcjonować. Siły przyrody (zasilanie prądem) są niezbędne do funkcjonowania „miasteczka zabaw” jako całości, co znajduje uzasadnienie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie

69 Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 25 września 2013 r., III Ca 613/13, LEX nr 1716462.

Sądu powszechnie wiadome jest, że urządzenia, jakie występują w tego rodzaju miejscu zabaw, funkcjonują właśnie w oparciu o energię elektryczną, a zatem odmiennie aniżeli ma to miejsce na zwykłym placu zabaw. Wprawianie tych urządzeń w ruch za pomocą energii elektrycznej stanowi wręcz ich istotę. Za bezzasadne Sąd uznał wywody prowadzącego lunapark, w których powołuje się on na możliwość nadmuchiwanie pompką nożną zjeżdżalni bądź ręcznego popychania huśtawki. Zgodnie z opinią biegłego wymagany jest przecież bezustanny napływ powietrza, a użycie siły ludzkiej w tym zakresie nie gwarantowałoby należytego bezpieczeństwa dla funkcjonowania zjeżdżalni. Nie sposób wskazać, w jaki sposób siła ludzka miałaby zastępować energię elektryczną konieczną dla funkcjonowania tego typu urządzeń. Również w tym rozstrzygnięciu kluczowe okazały się wywody na temat wprawiania lunaparku w ruch, a nie niebezpieczeństw związanych z jego prowadzeniem. Uznanie, że siły przyrody stanowią *conditio sine qua non* funkcjonowania lunaparku jako takiego, nie może z góry przesądzać o odpowiedzialności prowadzącego miasteczko zabaw na podstawie art. 435 § 1 k.c. Okoliczność wykorzystania sił przyrody należałoby poddać wnikliwej analizie uwzględniającej, w jaki sposób te siły przyrody są wykorzystywane, czy stwarzają szczególne zagrożenie wyrządzenia szkody, a dopiero tak przeprowadzona analiza mogłaby doprowadzić do rozstrzygnięcia zgodnego z *ratio legis* komentowanego przepisu.

W wyroku z dnia 4 września 2009 r.⁷⁰ Sąd Najwyższy orzekł, że stowarzyszenie, którego zasadniczym celem jest propagowanie i rozwijanie lotnictwa polskiego, a zwłaszcza szkolenia i sportów lotniczych (aeroklub), nie prowadzi w znaczeniu przedmiotowym przedsiębiorstwa ani zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Zdaniem SN wskazany cel stowarzyszenia jest realizowany w różny sposób a tylko jednym z nich jest używanie statków powietrznych, wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Sprawa dotyczyła wypadku lotniczego samolotu, którego pasażerem był powód. Przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa w ruchu powietrznym przez pilota samolotu. Pas startowy, wytyczony dla potrzeb startu samolotu, nie spełniał wymagań przewidzianych dla lotniska tymczasowego. Samolot podczas wznoszenia uderzył kołem w bramę metalowego ogrodzenia. Wskutek zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że do zastosowania przedmiotowej podstawy odpowiedzialności nie wystarczy wykorzystanie działania urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody jedynie do realizacji części zadań przedsiębiorstwa (zakładu). Odmiennie stanowisko, na gruncie podobnego stanu faktycznego, zajął Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 5 marca

70 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2009 r., III CSK 14/09, LEX nr 533050.

2014 r.⁷¹. Pilot instruktor, niewłaściwie gospodarując wysokością w locie po okręgu i nieumiejętnie przeprowadzając manewr, doprowadził do zahaczenia skrzydłem o koronę drzewa, w wyniku czego szybowiec wykonał obrót wokół własnej osi podłużnej i pionowej, po czym nurkując pionowo w dół zderzył się z dachem hangaru motolotniowego, przebijając go i wbijając się do wnętrza tego hangaru. Powód doznał obszernych obrażeń w postaci złamań (m.in. czaszki twarzowej, szczęki, żuchwy, nosa, wyrostków, kości ramiennej, prawej łopatki), a przebyte leczenie i rehabilitacja nie doprowadziły do odzyskania pełnej sprawności fizycznej. Przepisy ustawy w zakresie odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych⁷² odwołują się do przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, a więc – art. 435, 436 k.c. W ocenie Sądu aeroklub ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za skutki ewentualnych wypadków lotniczych i nie zmienia tego okoliczność, że do zdarzenia doszło z uwagi na błąd pilota instruktora. Całe szkolenie składa się z części teoretycznej oraz praktycznej. Realizacja szkolenia bez części praktycznej, a tym samym użycia sił przyrody, nie jest możliwa, wobec czego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka podmiotu prowadzącego aeroklub nie budzi wątpliwości. Jak widać, samo odwołanie się do wykorzystywania sił przyrody może w rezultacie prowadzić do rozbieżnych rozstrzygnięć, pomimo znacznych podobieństw w funkcjonowaniu tak specyficznych podmiotów jak aerokluby. Rozważania zarówno SN w ww. wyroku z 2009 r., jak i SO w Toruniu w ww. wyroku z 2014 r., są niemal całkowicie oderwane od problematyki niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody, a obejmują jedynie zagadnienie używania sił przyrody. Tymczasem zastanawiające jest, czy stowarzyszenie (aeroklub) można w ogóle zakwalifikować jako „przedsiębiorstwo” czy „zakład” w rozumieniu art. 435 k.c., a tym samym czy we współczesnych realiach katalog podmiotów odpowiedzialnych w obecnym brzmieniu powinien zostać utrzymany. Ostatecznie nie budzi chyba wątpliwości, że aerokluby, z uwagi na rodzaj wykorzystywanych urządzeń i skomplikowany mechanizm ich obsługi, generują szczególne zagrożenie wyrządzenia szkody.

W orzecznictwie pojawiały się też kontrowersje odnośnie do tego, czy w ramy katalogu podmiotów odpowiedzialnych na gruncie art. 435 § 1 k.c. można zakwalifikować szpital z polikliniką. W wyroku z dnia 28 grudnia 2015 r.⁷³ Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekł, że szpital z polikliniką stanowi

71 Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 5 marca 2014 r., I C 418/13, LEX nr 1847447.

72 Zob. wskazane już wcześniej art. 206, art. 207 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1580).

73 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2015 r., III APa 14/15, LEX nr 1994455.

przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. W ocenie Sądu stopień posługiwania się wyspecjalizowanymi urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą sił przyrody, takich jak elektryczność, sprężone powietrze czy gaz, w ramach funkcjonowania szpitala i polikliniki jest tak wysoki, iż uzasadnia stwierdzenie, że działalność bez ich wykorzystywania nie pozwoliłaby na osiągnięcie celów tegoż podmiotu. Nie można zatem uznać, iż aparatura medyczna ma w szpitalu tylko znaczenie wspomagające. Zdaniem Sądu urządzenia medyczne wykorzystywane w diagnostyce i leczeniu na oddziałach szpitalnych determinują możliwość skutecznego działania lekarzy i personelu medycznego. Istnienie i praca pozwanego szpitala klinicznego uzależnione są od wykorzystywania tych urządzeń, bez ich używania nie byłoby możliwe osiągnięcie celu, dla którego szpital został utworzony. Sąd skonstatował, nie umniejszając znaczenia pracy wykonywanej przez personel medyczny, że bez operowania przez nich specjalistyczną aparaturą, nie byłoby możliwe skuteczne udzielanie przez nich świadczeń medycznych. Zdaniem Sądu, teoretycznie można wyobrazić sobie prowadzenie szpitala bez tego rodzaju sprzętu, ale w praktyce nie jest to możliwe, zwłaszcza jeśli uwzględnić realia Polski XXI wieku. Energia elektryczna, sprężone powietrze, gazy itp. stanowią warunek konieczny eksploatacji większości sprzętu medycznego. Odmiennie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2017 r.⁷⁴, w którym wskazał, że podstawą funkcjonowania podmiotu leczniczego są wiedza, umiejętności i doświadczenie wykwalifikowanego personelu medycznego, nie zaś ruch różnego rodzaju urządzeń spowodowany siłami przyrody. Urządzenia zasilane różnymi rodzajami energii usprawniają pracę lekarzy i innego personelu medycznego, jednak jej nie warunkują. Sąd Najwyższy podkreślił: „Współczesna medycyna w procesie diagnostyki i leczenia używa licznych urządzeń napędzanych siłami przyrody (wypada wymienić choćby tylko urządzenia wykorzystywane na salach operacyjnych, na oddziałach intensywnej terapii, urządzenia do wykonywania tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, ultrasonografii, badań radiologicznych itp.), jednak wszystkie te urządzenia, działające niewątpliwie dzięki siłom przyrody, pełnią funkcję pomocniczą i nie decydują o charakterze działalności zakładu, jakim jest szpital jako podmiot leczniczy”. Po raz kolejny, motyw niebezpieczeństwa pozostał na uboczu wywodów składów sędziowskich. Oczywiście, bez zastosowania urządzeń wykorzystujących np. energię elektryczną nie można aktualnie osiągnąć celów, jakie stawia przed szpitalami współczesny system opieki zdrowotnej. W tym zakresie Mariusz Zelek wywodzi, że argumenty, które zdaniem SN⁷⁵ przemawiały przeciwko kwalifikacji szpitala jako podmiotu z art. 435 § 1 k.c.,

74 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16, LEX nr 2358813.

75 Chodzi o wyrok w sprawie I PK 272/16.

można by w zasadzie odnieść do większości przedsiębiorstw, których funkcjonowanie opiera się na wykorzystaniu wiedzy eksperckiej, np. przedsiębiorstw budowlanych wykonujących skomplikowane konstrukcje wedle indywidualnych projektów⁷⁶. Należałoby jednak zastanowić się nad tym, jak duży potencjał szkodenia generują takie jednostki i czy każdorazowo prowadzący je powinni ponosić zaostrzoną odpowiedzialność za powstałą szkodę. Wreszcie, do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia winy jako podstawowej w polskim systemie prawnym przesłanki odpowiedzialności podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych⁷⁷.

W orzecznictwie pojawiały się też wątpliwości, czy odpowiedzialnością z art. 435 § 1 k.c. może być objęty podmiot prowadzący lotnisko czy bazę lotnictwa wojskowego. Za taką możliwością opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2012 r.⁷⁸ uznając odpowiedzialność za szkodę w postaci zmniejszenia się wartości nieruchomości wynikającej z faktycznego oddziaływania lotniska emitującego hałas w stopniu uzasadniającym utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania w rozumieniu przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska⁷⁹. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2014 r.⁸⁰ orzekł, że baza lotnictwa wojskowego może być uznana za jednostkę organizacyjną (zakład) wprawianą w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., albowiem jej istnienie i praca są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody, bez których użycia nie osiągnęłaby celu, do którego została powołana. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 lipca 2014 r.⁸¹ przyjął odpowiedzialność prowadzącego lotnisko za zdarzenie polegające na poślizgnięciu się pasażera na płycie lotniska w drodze do samolotu. Odmiennie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie

76 Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 80.

77 Mirosław Nesterowicz, Monika Wałachowska, „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy leczeniu w związku z nowym pozasądowym systemem kompensacji szkód medycznych”, [w:] *Kompensacja szkód wynikłych ze zdarzeń medycznych. Problematyka cywilnoprawna i ubezpieczeniowa*, red. Eugeniusz Kowalewski (Toruń: TNOiK, 2011), 12 i n.

78 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, LEX nr 1271642.

79 Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 1396).

80 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 187/13, LEX nr 1438416.

81 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 lipca 2014 r., VI ACa 1849/13, LEX nr 1506755.

w wyroku z dnia 7 marca 2014 r.⁸², przyjmując, że przedsiębiorstwo pozwane to port lotniczy, czyli lotnisko, z którego korzystają inni przedsiębiorcy – przewoźnicy. Pozwany nie jest w posiadaniu własnych samolotów, których starty i lądowania powodują zwiększony hałas. „W porcie lotniczym jest prowadzona określona działalność polegająca na umożliwieniu startów i lądowań samolotów, mająca na celu świadczenie usług przewoźnikom. Korzystanie z odpowiednio przetworzonych sił przyrody nie jest warunkiem koniecznym istnienia portów lotniczych, jedynie postęp cywilizacyjny wymusza na pozwanym korzystanie z tych sił (używanie samochodów do obsługi naziemnej, wieży kontroli lotów). Wprawdzie silniki samolotów poruszane są za pomocą energii elektrycznej, ale przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanego ma za zadanie organizację startów i lądowań samolotów, a nie samą czynność wprowadzania w ruch tych samolotów”. Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 22 sierpnia 2018 r.⁸³ przyjmując, że w porcie lotniczym nie następuje przetworzenie energii pochodzącej z sił przyrody w inną, a jego podstawowa funkcja, czyli przyjmowanie i odprawianie statków powietrznych, możliwa jest również bez użycia sił przyrody lub z ich minimalnym wykorzystaniem. Sam port lotniczy nie jest więc wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż jego ruch nie jest konsekwencją wykorzystania tych sił, w związku z czym nie wywołuje nadzwyczajnego niebezpieczeństwa. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że motyw niebezpieczeństwa w ostatnim z powołanych judykatów potraktowany został „po macoszemu”, wyłącznie jako pochodna przyjętego przez sąd braku wykorzystania sił przyrody, podczas gdy w pozostałych orzeczeniach sądy w ogóle nie czyniły go przedmiotem swoich rozważań.

W kontekście niniejszych rozważań na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 grudnia 2017 r.⁸⁴. W tymże wyroku Sąd przyjął, na podstawie art. 435 § 1 k.c., odpowiedzialność za szkodę na osobie podmiotu prowadzącego supermarket. W ocenie Sądu tego typu obiekt handlowy jest przedsiębiorstwem w rozumieniu komentowanego przepisu. W sprawie chodziło o szkodę spowodowaną poprzez uderzenie drzwiami automatycznymi. Pole detekcji czujników tychże drzwi ustawiono w taki sposób, aby w jego zasięgu znalazł się maksymalnie duży obszar. Jedynym ograniczeniem przy ustawianiu tego parametru była konieczność usytuowania pola poza światłem drzwi,

82 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., VI ACa 1047/13, LEX nr 1466993.

83 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 sierpnia 2018 r., I ACa 1503/17, LEX nr 2582656. Zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1156/10, LEX nr 682525.

84 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 grudnia 2017 r., I ACa 454/17, LEX nr 2461444.

w przeciwnym bowiem wypadku same skrzydła drzwiowe aktywowałyby działanie czujnika. Powódka, osoba w starszym wieku, wchodząc do sklepu strony pozwanej nie na wprost otworu drzwiowego, lecz bokiem, uderzona została przez drzwi automatyczne. Wskutek zdarzenia doznała uogólnionego urazu, przede wszystkim głowy, z utratą przytomności, m.in. znacznymi zmianami pourazowymi w postaci złamania kości czołowej w linii strzałkowej oraz krwiakiem mózgu. Chwilę później do wypadku w tych samych okolicznościach doszło także z udziałem innej kobiety. Sąd skonstatował, że bez użycia sił przyrody (m.in. energii elektrycznej) wielkopowierzchniowy obiekt handlowy nie osiągnąłby swojego celu gospodarczego. Innymi słowy, dla funkcjonowania takich obiektów korzystanie z sił przyrody jest niezbędne. Dotyczy to nie tylko urządzeń oświetlenia, ogrzewania, klimatyzacji, transportu (wózki, taśmy), monitoringu, systemów kasowych itp., ale także otwierania i zamykania drzwi. Istotnym elementem tego przedsięwzięcia są bowiem drzwi automatyczne. Nie można rozpatrywać działania drzwi automatycznych w oderwaniu od modelu prowadzenia współczesnego przedsiębiorstwa handlowego o dużej skali. Wobec tego nieuzasadnione wydaje się ograniczenie pojęcia „przedsiębiorstwo” tylko do tradycyjnych dziedzin przemysłu czy transportu. **Zdaniem Sądu szybka automatyzacja wielu dziedzin przyspiesza ich funkcjonowanie, sprowadzając tym samym tradycyjne ryzyko obrażeń spowodowanych przez maszyny, które wprawiane w ruch siłami przyrody stanowią znacznie większe zagrożenie niż wprawiane takimi siłami.** Typowym przykładem takich urządzeń są właśnie drzwi automatyczne, bez których niemożliwe jest we współczesnym świecie szybkie i wygodne przemieszczanie się klientów obiektów handlowych. Skala wykorzystania sił przyrody dla wprawienia w ruch, a więc umożliwienia funkcjonowania przedsiębiorstwa, przesądza o zakwalifikowaniu obiektu handlowego w kategoriach art. 435 § 1 k.c. Choć w powołanym wyroku Sąd odwołuje się do motywu niebezpieczeństwa, to zostaje on ograniczony do jednego – z wielu wskazanych w uzasadnieniu – elementu, który ma narażać klientów sklepu na ryzyko obrażeń. Tymczasem wydaje się, że rozważania Sądu powinny sięgnąć o wiele dalej i objąć swym zakresem zagadnienia tego, jak siły przyrody są wykorzystywane oraz jakie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody występuje w przypadku działalności supermarketu. Sama intensyfikacja wykorzystania sił przyrody nie powinna uzasadniać przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Warto także poświęcić uwagę wyrokowi Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2018 r.⁸⁵. Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco. Klientka supermarketu próbowała sięgnąć po ciasteczka położone na najwyższej półce sklepowej. Gdy ich dosięgnęła, inne opakowania ciasteczek zaczęły

85 Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2018 r., II C 492/18. <http://orzeczenia.lodz.so.gov.pl>, [dostęp: 18.04.2020].

spadać. Chcąc umieścić je na miejscu, z którego się zsunęły, wspięła się na palce wyciągając rękę. W tym momencie straciła równowagę i upadła. Kobieta doznała szkody na osobie w postaci złamania przekrętażowego lewej kości udowej i złamania lewego wyrostka łokciowego. W ocenie Sądu sklep prowadzony przez pozwaną spółkę jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Odwołując się do przytoczonego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2017 r., Sąd wskazał, że do funkcjonowania takiego sklepu konieczne jest korzystanie z wielu urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody i to nie tylko takich jak taśmy przesuwne, monitoring czy system kas, ale także wózków – podnośników, jeżdżących maszyn czyszczących i innych, stwarzających większe ryzyko niż urządzenia elektryczne wykorzystywane na co dzień w gospodarstwach domowych. Zdaniem Sądu „Specyficzna jest sama organizacja sklepów – dużych placówek handlowych, do których towary dostarczane są w dużej masie na paletach, magazynowane, wystawiane do sprzedaży na wielkogabarytowych regałach, a niejednokrotnie także na paletach”. Krótko mówiąc, w ocenie Sądu bez użycia sił przyrody obiekt handlowy taki jak sklep wielkopowierzchniowy nie mógłby funkcjonować i osiągnąć swojego celu gospodarczego. **Sąd jednak oddalił powództwo z powodu niewykazania adekwatnego związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki a doznanym przez powódkę uszczerbkiem.** Zdaniem Sądu do zdarzenia doszło niewątpliwie na terenie sklepu pozwanej spółki, ale świadczy to jedynie o związku miejsca zdarzenia z działalnością spółki, co nie przesądza jeszcze o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a doznaną przez powódkę szkodą. Sąd skonstatował, że „Twierdzenie przeciwne prowadziłoby do zbyt daleko z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu konstatacji, że jeśli tylko na terenie sklepu dojdzie do jakiegokolwiek zdarzenia powodującego uszczerbek w chronionych dobrach osoby tam przebywającej, odpowiada za to podmiot prowadzący przedsiębiorstwo – sklep. Tymczasem poza szerokim spektrum sytuacji, w których prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę, pozostają jeszcze zdarzenia będące po prostu nieszczęśliwymi wypadkami, do których dochodzi bez jakiegokolwiek związku z organizacją miejsca, w których się zdarzają”. Okoliczności sprawy wskazywały na to, że powódka samoistnie utraciła równowagę, być może na skutek przesunięcia środka ciężkości, i bez jakiegokolwiek poślizgnięcia się czy potknięcia o coś, upadła. W ocenie Sądu nie może za to ponosić odpowiedzialności prowadzący sklep, nawet jeśli jest to sklep należący do kategorii przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Mając na względzie powyższe można dojść do wniosku, że utożsamianie ruchu przedsiębiorstwa z samym faktem jego funkcjonowania i z każdym aspektem działania, nawet niezwiązanego z wykorzystaniem sił przyrody, rodzi niebezpieczeństwo automatycznego przyjmowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za wszystkie zdarzenia zaistniałe w przedsiębiorstwie

(tak jak we wspomnianym już przykładzie poślizgnięcia się pasażera na peronie czy płycie lotniska). Powstaje więc pytanie, co należy rozumieć przez sformułowanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa? Linia demarkacyjna między ruchem przedsiębiorstwa jako całości a stanem, w którym ruch ten nie występuje, nie jest klarowna, wobec czego mogą niejednokrotnie zachodzić wypadki nasuwające poważne trudności przy zakwalifikowaniu ich jako wynikłych z funkcjonowania przedsiębiorstwa. Aktualne w tym zakresie pozostają rozważania Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, której zdaniem okolicznością decydującą powinna być wtedy okoliczność stwarzania niebezpieczeństwa. „Wytworzenie w przedsiębiorstwie stanu prowadzącego niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia powinno przeważać i szkodę w razie jej powstania należy wówczas ocenić jako spowodowaną przez ruch zakładu”⁸⁶. **W konsekwencji szerokiego ujęcia ruchu i jego związku ze szkodą dochodzi jednak do praktycznej marginalizacji znaczenia motywu stwarzania niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody.**

4. Artykuł 435 k.c. – próba czasu w świetle poglądów prof. Jana Łopuskiego

Uwzględniając powyższy przegląd orzecznictwa można wysnuć wniosek, że istnieje mnóstwo podmiotów, których jednoznaczne zakwalifikowanie w ramy art. 435 k.c. albo napotyka trudności, albo rodzi uzasadnione kontrowersje⁸⁷. Co więcej, dobrze widoczna jest wspomniana na wstępie tendencja do koncentrowania się na wyłącznie językowej wykładni tego przepisu, sprowadzająca się często do czysto technicznych ustaleń, czy w danym przedsiębiorstwie wykorzystuje się siły przyrody. Tego rodzaju zbieg – połączony ze słuszną wszakże ideą ochrony interesów poszkodowanego – z pewnością ułatwia subsumcję wielu stanów faktycznych pod dyspozycję art. 435 § 1 k.c. Zastanawiające jest jednak, czy w realiach lat dwudziestych XXI wieku, opieranie rozstrzygnięć sądowych wyłącznie na kryteriach, których rodowód sięga czasów przedwojnia, jest działaniem poprawnym. Autorom niniejszego opracowania znane są z praktyki liczne przypadki prób kwalifikowania przedsiębiorstw, takich jak np. agencja zatrudnienia⁸⁸, jako wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, tylko po to, aby wyeliminować

86 Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, 123.

87 Również Mariusz Zelek zwraca uwagę na to, że brzmienie przepisu art. 435 § 1 k.c. nie formułuje przejrzystych kryteriów, na podstawie których można by w prosty sposób uznać konkretne przedsiębiorstwo (zakład) za wprawiane w ruch siłami przyrody – Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 78.

88 Sprawa taka toczy się obecnie (stan na kwiecień 2020 r.) przed jednym z Sądów w Poznaniu, gdzie Autorzy reprezentują właśnie pozwaną agencję zatrudnienia.

z procesu odszkodowawczego element winy. Zadziwiająco prosta argumentacja powodów, oparta o fakt wykorzystywania sprzętu biurowego (komputerów, drukarek, niszczarek itp.)⁸⁹ „napędzanego” energią elektryczną i abstrahująca od znaczenia czynnika ludzkiego w codziennej działalności, zdaje się coraz częściej padać na podatny grunt, szczególnie jeżeli zestawiona zostanie z odpowiednio dramatycznym opisem uszczerbków doznanych przez poszkodowanego. To z kolei prowadzić może do nadmiernych uproszczeń a wręcz nadużyć, w których *ratio legis* art. 435 § 1 k.c. w ogóle nie będzie brane pod uwagę.

W tym właśnie miejscu warto powrócić do poglądów prof. Łopuskiego, zaprezentowanych ponad 15 lat temu, a jakże aktualnych. Rozwój techniki doprowadził do tego, że dla coraz większej liczby przedsiębiorstw (zakładów) wykorzystanie elementarnych sił przyrody stanowi *conditionem sine qua non* ich funkcjonowania i realizacji głównego celu ich działalności, mimo iż nie korzystają z urządzeń, które stwarzają dla otoczenia poważne niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, współcześnie niejednokrotnie urządzenia i mechanizmy funkcjonujące dzięki siłom przyrody wykorzystywane są nie tylko przez przedsiębiorstwa (zakłady), ale także podmioty, których do tego grona zaliczyć nie można, a stwarzają poważne ryzyko wystąpienia szkody. Przypomnieć raz jeszcze należy, że fakt wykorzystywania maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody i stwarzających tym samym poważne niebezpieczeństwo legł u podstaw przyjęcia przez ustawodawcę zaostrzonej odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności podmiotów posługujących się tego rodzaju urządzeniami. **Jak trafnie wskazuje Jan Łopuski, niebezpieczeństwo może zależeć od sposobu wykorzystania sił przyrody, celu działalności, zakresu ich zastosowania, a nie tylko samego faktu ich wykorzystywania**⁹⁰. Ten sam Autor wywodzi, że np. „Ryzyko związane z wykorzystywaniem energii jądrowej, a w szczególności z eksploatacją reaktorów jądrowych, jest więc nieporównywalne w stosunku do działalności wykorzystujących inne siły elementarne; w zakresie uregulowania odpowiedzialności wymaga więc odpowiedniego potraktowania

89 Słusznie zauważa Mariusz Zelek, że obecnie istnieje wiele podmiotów, które całe swoje funkcjonowanie opierają na korzystaniu z sił przyrody, chociażby energii elektrycznej, a „(...) ich kwalifikacja z art. 435 § 1 k.c. już choćby intuicyjnie wydaje się niesprawiedliwa”. Przykładowo, chodzi o przedsiębiorstwa, dla których niezbędne jest korzystanie z energii elektrycznej, gdyż cały ich ustrój opiera się na np. na korzystaniu z Internetu (sklepy internetowe). Podobnie, bez energii elektrycznej nie mogą funkcjonować chociażby punkty kserograficzne – Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 78.

90 Zob. Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody”, 675.

przez ustawodawcę⁹¹. Innymi słowy, przyjęcie, że działalność przedsiębiorstwa (zakładu) wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, jest zasadniczo uznawana za szczególnie niebezpieczną, nie może się ostać w realiach współczesnego świata. **Zastosowanie modelu zaostrzonej odpowiedzialności podmiotu prowadzącego takie przedsiębiorstwo (zakład) powinno być uzależnione od tego, w jaki sposób siły przyrody są wykorzystywane oraz jaki potencjał szkodenia generuje wykorzystywanie⁹².** Ryzyko wystąpienia szkody w zakresie działalności supermarketu czy aquaparku jest zdecydowanie mniejsze aniżeli ma to miejsce w przypadku przedsiębiorstwa transportu kolejowego czy wysoce zmechanizowanego zakładu produkcyjnego, mimo że wszystkie te działalności wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody. Podobnie, zagrożenie, jakie stwarza działalność dmuchanej zjeżdżalni w miasteczku zabaw dla dzieci, nie może być stawiane na równi z niebezpieczeństwem pojawiającym się w przypadku np. przedsiębiorstwa energetycznego, mimo iż zarówno w jednym, jak i drugim przypadku posługiwanie się m.in. energią elektryczną stanowi *conditio sine qua non* ich funkcjonowania. Brak wyraźnego wskazania na element niebezpieczeństwa spowodował, że orzecznictwo dotyczące art. 152 k.z., a obecnie art. 435 k.c., w dużej mierze nie uwzględnia tego istotnego motywu wprowadzenia zasady ryzyka⁹³.

Powstaje także pytanie o zakres odpowiedzialności. Można bowiem mieć wątpliwości, czy wskazany wyżej przykład poślizgnięcia się pasażera na peronie kolejowym powinien uzasadniać przyjęcie zaostrzonego modelu odpowiedzialności. Jak słusznie wywodzi Jan Łopuski, „(...) przecież poślizgnięcie się pasażera na peronie kolejowym nie jest większe, a często mniejsze niż na ulicy, poza terenem przedsiębiorstwa kolejowego”⁹⁴. Podobnie Bogusław Lackoroński jest zdania, że podanie posiłku w pociągu lub samolocie, którego spożycie wywołało rozstrój zdrowia pasażera, nie powinno skutkować powstaniem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka przedsiębiorcy przewozowego⁹⁵. Nie jest to bowiem szkoda wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. **Tego rodzaju uszczerbek nie mieści się w kategorii ryzyka, którym ustawa obciąża przewoźnika z racji niebezpieczeństw, jakie mogą wynikać z prowadzonej przez niego działalności, nawet zakładając funkcjonalny związek takiej szkody z ruchem przedsiębiorstwa.**

91 Ibidem, 674-675. Zob. także Jan Łopuski, *Walka o czyste morze. Problem międzynarodowy* (Gdynia: Morski Instytut Rybactwa, 1972), 87-88. Podaję za: Konert, *Odpowiedzialność za szkodę na ziemi*, 130.

92 Zob. Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody”, 680.

93 Ibidem.

94 Ibidem.

95 Bogusław Lackoroński, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr* (Warszawa: LexisNexis, 2013), 239-240.

W zakresie okoliczności egzoneracyjnych Lackoroński proponuje, by w każdym przypadku wyłączenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka mogło nastąpić także poprzez wykazanie, iż określone zdarzenie nie mieści się w zakresie określonego rodzaju ryzyka, z którym ustawa wiąże zaostrzoną odpowiedzialność odszkodowawczą, jednak na razie nie ma ku temu odpowiedniej podstawy prawnej⁹⁶. **Mając na względzie powyższe można wysnuć wniosek, że dominujące powszechnie szerokie rozumienie pojęcia „ruchu” przedsiębiorstwa, obejmujące nim również zdarzenia szkodzące, które – jakkolwiek funkcjonalnie związane z ruchem przedsiębiorstwa – nie mają związku ze stosowaniem w tymże przedsiębiorstwie urządzeń i mechanizmów stwarzających niebezpieczeństwo dla otoczenia, prowadzi do nieuzasadnionego rozszerzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.** Można więc zaryzykować stwierdzenie, że interpretacja przepisu nieuwzględniająca jego *ratio legis* powoduje oderwanie od istotnego celu, jakiemu przepis ten miał służyć; stanowi odejście od głównego motywu legislacyjnego, który przyświecał ustawodawcy wprowadzającemu tego rodzaju odpowiedzialność do kodeksu cywilnego.

Maszynami i urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą sił przyrody posługują się obecnie nie tylko przedsiębiorstwa lub zakłady w powszechnie uznanym rozumieniu art. 435 k.c., ale także inne podmioty, którym takiego statusu przyznać nie można, a stwarzają dla otoczenia poważne ryzyko wystąpienia szkody. Nie wydaje się więc uzasadnione zawężanie katalogu podmiotów ponoszących zaostrzoną odpowiedzialność jedynie do przedsiębiorstwa lub zakładu, podczas gdy działalność innych podmiotów stwarza podobne zagrożenia (np. wskazane już wyżej stowarzyszenie, którego zasadniczym celem jest propagowanie i rozwijanie lotnictwa polskiego, posługujące się statkami powietrznymi). Do ograniczenia podmiotowego w zakresie zaostrzonej odpowiedzialności prowadzi także powszechnie przyjęta wykładnia wymagająca, by działalność przedsiębiorstwa lub zakładu opierała się na funkcjonowaniu urządzeń przetwarzających siły przyrody, a nie jedynie na posługiwaniu się nimi pomocniczo. Obecnie obowiązujący sposób wykładni pozwala na przyjęcie, że tylko podmioty wymienione w komentowanym przepisie ponoszą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, których działalność, mimo iż polega na przetwarzaniu elementarnych sił przyrody na pracę, nie stwarza żadnego szczególnego zagrożenia. Taka interpretacja implikuje konieczność przyjęcia, że podmioty, które nie mieszczą się w ramach struktury organizacyjnej określonej w art. 435 k.c., choćby prowadziły działalność niebezpieczną dla otoczenia, nie ponoszą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, lecz na zasadach ogólnych⁹⁷. Wydaje się, że taki sposób wykładni

96 Ibidem, 240.

97 Zob. Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody”, 692. Zob. także Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 81.

odbiega od głównego założenia art. 435 k.c., polegającego na uwzględnieniu niebezpieczeństwa, jakie stwarza posługiwanie się urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą sił przyrody. Obowiązanie art. 435 k.c. w jego powszechnie przyjętej interpretacji stwarza problem w zakresie nierównego poziomu ochrony osób poszkodowanych i obciążeń podmiotów odpowiedzialnych. „Kwestia ta niewątpliwie powinna stać się przedmiotem dyskusji, bowiem wobec obecnych rozwiązań można formułować nawet zarzuty rangi konstytucyjnej [naruszenia zasady równości wobec prawa wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP⁹⁸ – przyp. aut.]. ***De lege ferenda należałoby rozważyć, czy rozwiązaniem lepiej odpowiadającym rationi legis odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie byłoby powiązanie jej z samym faktem stwarzania szczególnego niebezpieczeństwa, niezależnie od tego, w ramach jakiej działalności, jakiego przedsiębiorstwa czy zakładu ma to miejsce***⁹⁹.”

5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, zaryzykować można stwierdzenie, że literalny sposób ujęcia w art. 435 k.c. odpowiedzialności z tytułu ryzyka wydaje się zbyt uproszczony, a ponadto archaiczny i niedostosowany do wymogów społeczno-gospodarczych współczesnej Polski. Stosowana niejednokrotnie gramatyczna wykładnia, nieuwzględniająca *ratio legis* przepisu, prowadzi do objęcia odpowiedzialnością następstw zdarzeń w sytuacjach, w których funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu nie stwarza żadnego szczególnego niebezpieczeństwa¹⁰⁰. Wydaje się więc, że zarówno podmiotowy, jak i przedmiotowy zakres komentowanego przepisu powinien ulec rozszerzeniu, przy uwzględnieniu jak siły przyrody są wykorzystywane, a nie samej okoliczności wprawiania w ruch urządzeń za ich pomocą. *De lege ferenda* regulacja powinna uwzględniać, jakie zagrożenie działalność stwarza dla otoczenia oraz rozłożenie ryzyka związanego z określoną działalnością. Słusznie proponuje Jan Łopuski, że należałoby raczej mówić o „stosowaniu urządzeń lub technologii stwarzających niebezpieczeństwo dla otoczenia”, a zwiększona odpowiedzialność powinna obejmować jedynie szkody pozostające w związku z tym niebezpieczeństwem¹⁰¹. Innymi słowy – chodzi o to, że kto

98 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

99 Bartłomiej Ostrzechowski, „Czy port lotniczy stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody? Glosa do wyroku s.apel. z dnia 29 lipca 2014 r., VI ACa 1849/13”, *Glosa* nr 4 (2015): 75.

100 Zob. Łopuski, „Odpowiedzialność za szkody”, 684.

101 Ibidem, 694.

proceedzi taką niebezpieczną działalność, powinien odpowiadać za wyrządzone szkody, które są **charakterystyczne dla ryzyka stworzonego przez tę działalność i które z niego wynikły. Zaostrzenie odpowiedzialności powinno być bowiem związane z określonym niebezpieczeństwem, a nie z powstaniem skutku**¹⁰².

Bibliografia

- Bagińska Ewa, „Prawo deliktów w przyszłym kodeksie cywilnym (propozycje założeń)” *Państwo i Prawo*, nr 10 (2019): 124-139.
- Długoszewska-Kruk Iwona, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki, pkt I-II. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2019. Legalis.
- Dubis Wojciech, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski, pkt I-II. Warszawa: C.H. Beck, 2019. Legalis.
- Konert Anna, *Odpowiedzialność za szkodę na ziemi wyrządzoną ruchem statku powietrznego*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.
- Krupa-Lipińska Katarzyna, *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Lackoroński Bogusław, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr*, Warszawa: LexisNexis, 2013.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska Biruta, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1967.
- Łopuski Jan, „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z użyciem sił przyrody (art. 152 k.z.): jej znaczenie i ewolucja w perspektywie minionego 70-lecia” *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 3 (2004): 666-695.
- Morek Rafał, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda, pkt A-E, Warszawa: C.H. Beck, 2020. Legalis.
- Nesterowicz Mirosław, Monika Wałachowska, „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy leczeniu w związku z nowym pozasądowym systemem

102 Takie rozwiązanie proponuje, wzorem nowego kodeksu węgierskiego, Ewa Bagińska, „Prawo deliktów w przyszłym kodeksie cywilnym (propozycje założeń)” *Państwo i Prawo*, nr 10 (2019): 134-135. Postulat nowelizacji komentowanego przepisu wysnuwa także Mariusz Zelek, którego zdaniem brzmienie art. 435 k.c. powinno w sposób wyraźny wskazywać na wymóg stwarzania szczególnego niebezpieczeństwa, „(...) jeżeli w ogóle przyjąć, że przepis ten powinien zostać utrzymany w Kodeksie cywilnym w podobnym do dzisiejszego brzmieniu” – Zelek, „O kryteriach kwalifikacji”, 81-82.

- kompensacji szkód medycznych”, [w:] *Kompensacja szkód wynikłych ze zdarzeń medycznych. Problematyka cywilnoprawna i ubezpieczeniowa*, red. Eugeniusz Kowalewski. 11-32. Toruń: TNOiK, 2011.
- Ostrzechowski Bartłomiej, „Czy port lotniczy stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody? Glosa do wyroku s.apel. z dnia 29 lipca 2014 r., VI ACa 1849/13” *Glosa*, nr 4 (2015): 68-76.
- Szachułowicz Jan, *Odpowiedzialność deliktowa przedsiębiorstw państwowych wprawianych w ruch siłami przyrody*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1968.
- Szpunar Adam, „Glosa do wyroku SN z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 315/88” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 4 (1990), poz. 217.
- Wałachowska Monika, Michał P. Ziemiak, „Komentarz do art. 435”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, red. Magdalena Habdas, Mariusz Frasz, t. III, 518-548. Warszawa: Wolters Kluwer, 2018.
- Wesołowski Krzysztof, „Komentarz do art. 65”, [w:] *Prawo przewozowe. Komentarz*, red. Dorota Ambrożuk, Daniel Dąbrowski, Krzysztof Wesołowski, pkt I-V. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019. Lex/el.
- Zełek Mariusz, „O kryteriach kwalifikacji przedsiębiorstwa lub zakładu jako wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.)” *Przegląd Sądowy*, nr 3 (2019): 70-83.